

Sygn. akt IV KK 536/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2021r.

sprawy **K. N.**

skazanego za czyn z art. 177§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 15 marca 2021r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 13 marca 2020r.,

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący postawił w nadzwyczajnym środku odwoławczym zarzut „rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. obrazę przepisu art. 439§1 pkt 10 k.p.k., polegającą na rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w C. przedmiotowej sprawy na rozprawie odwoławczej w dniu 15 marca 2021r., pomimo zgłoszenia przez oskarżonego, że nie miał możliwości skontaktowania się przed rozprawą z obrońcą z urzędu, celem dokładnego ustalenia swojego stanowiska procesowego, oraz jednoczesnego zgłoszenia przez

skazanego podczas rozprawy odwoławczej, że wyznacza na swojego obrońcę z wyboru adw. P. R.”.

Uzasadniając tak postawiony zarzut obrońca skazanego podniósł, że jego zdaniem opisane w zarzucie postępowanie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę również to, że skazany jednoznacznie oświadczył, że chciałby złożyć wyjaśnienia z udziałem obrońcy z wyboru, stanowiło rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które bez wątpienia miało wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie. Nie bez znaczenia, w jego ocenie, była także forma w jakiej została przeprowadzona rozprawa tj. za pomocą wideokonferencji, co również znacznie utrudniło oskarżonemu kontakt z obrońcą celem ustalenia wspólnego stanowiska procesowego.

Zarzutu skarżącego nie można jednak podzielić, bowiem nie wystąpiły w przedmiotowej sprawie okoliczności stanowiące bezwzględne przesłanki odwoławcze określone w art. 439§1 pkt 10 k.p.k., tj. oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy.

Jak wynika z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 15 marca 2021r., na jej terminie obecna była obrończyni K. N. wyznaczona z urzędu w trybie art. 79§2 k.p.k. – tj. adw. A. D. (k. 598v).

Wobec faktu, że rozprawa odbywała się częściowo w formie wideokonferencji, zaś skazany przebywał w zakładzie karnym, po zasygnalizowaniu konieczności ustalenia z obrońcą linii obrony zarządzono przerwę w rozprawie, w celu umożliwienia skazanemu telefonicznego kontaktu z obrońcą. Sąd Okręgowy działał zatem zgodnie z obowiązującą w tym zakresie procedurą. Jej przepisy przewidują bowiem nie tylko możliwość wzięcia udziału w rozprawie przy użyciu urządzeń technicznych, ale także regulują sposób kontaktowania się oskarżonego z obrońcą, jeżeli ten ostatni bierze udział w rozprawie przebywając w innym miejscu niż oskarżony (art. 374 k.p.k.).

Z dalszej części protokołu wynika, że skazany, mimo rozmowy telefonicznej z obrońcą, złożył wniosek o umożliwienie mu jednak osobistego z nim kontaktu, następnie zaś, wobec nieuwzględnienia tego wniosku przez Sąd, wniósł

o wyznaczenie mu nowego obrońcy z urzędu, stwierdzając, że nadal nie ma uzgodnionej linii obrony. Konsekwencją nieuwzględnienia i tego wniosku skazanego była odmowa złożenia przez niego wyjaśnień, co uzasadnił rozwiązaniem stosunku obrończego z obrońcą z urzędu. W dalszej kolejności K. N. wskazał, że skoro nie może zrezygnować z udziału wyznaczonego obrońcy z urzędu, wnosi o dopuszczenie w charakterze obrońcy z wyboru wskazanego przez niego adwokata.

W tym stanie rzeczy procedowanie Sądu Odwoławczego nie było nieprawidłowe. Lektura protokołu z rozprawy odwoławczej w istocie nie wskazuje na to, by skazanemu rzeczywiście zależało na złożeniu wyjaśnień. Nie wskazał on także obiektywnych okoliczności, które miałyby świadczyć o utracie zaufania do obrońcy wyznaczonego z urzędu. Co jednak najistotniejsze, obrońca skazanego był obecny na rozprawie odwoławczej i działał w jego imieniu popierając stanowiska zawarte w złożonych środkach odwoławczych.

Nie sposób zatem uznać, by prawo skazanego do obrony doznało uszczerbku w skali mającej wpływ na treść wyroku.

Mając na względzie te okoliczności, nie sposób uznać, by Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia, które miałyby charakter bezwzględnej przesłanki odwoławczej.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.